



Wcześniej przestrzeń sypialnią zajmowały dwa niewielkie pokoje, z oddzielnym wejściem. Projektant postanowił je połączyć i stworzyć dużą, przestronną sypialnię, w której miło jest wypocząć, zrelaksować się przy dobrej książce czy filmie. Jasna podłoga wykonana z jesionu, zestawiona z białą ścianą i zastan, jeszcze bardziej powiększa przestrzeń. Na jednej ze ścian zdecydowano się na użycie wzorzystej tapety. Położona na całej powierzchni znakomicie eksponuje najważniejszy mebel w sypialni: duże łóżko z ciemnego drewna. Za pokrytymi mlecznym szkłem drzwiami ukryta została garderoba, która jest bardzo praktyczna (mieści w sobie mnóstwo ubrań). Szklane drzwi fantastycznie odbijają światło, tworząc we wnętrzu sprzyjającą relaksowi aurę.

Sypialnia posiada klimatyzację, którą projektant tak umiejętnie wkomponował w wystrój wnętrza, że jest ona niewidoczna gołym okiem. Jedynie nad szafą można zauważyć kratki wentylacyjne, dzięki którym cały czas panuje tu idealna temperatura. Nic nie mogło zakłócać eleganckiej i wyważonej aranżacji wnętrza. Prosta forma i kolor toaletki idealnie komponuje się z klasykami współczesnego designu: leżakiem i krzesłem Le Corbusiera. Oba te ponadczasowe i bardzo oryginalne meble zostały zamontowane w jednym ze sklepów internetowych (www.officedesign.pl).



AUTOR PROJEKTU:
M+M WNIĘTRZA
TENISTE: AGNIESZKA ZRAJKOWSKA
FOT. MONIKA FILIRUK
więcej wnętrz:
dobrzemieszkaj.pl

Na białych ścianach projektant postanowił umieścić plakaty o neutralnej kolorystyce oraz zamocowany na ruchomym uchwycie telewizor, dzięki czemu nie zajmuje on zbyt wiele miejsca w sypialni i nie burzy konsekwentnie budowanego porządku estetycznego. Lampy w kolorze metalicznym emitują czyste, białe światło, rozświetlając całe wnętrze, co tworzy niepowtarzalny, nieco widmowy klimat. Drzwi do sypialni (marki Barausse, www.barausse.it) w jasnym kolorze, z zestawką z białego szkła, idealnie pasują zarówno do jasnej podłogi, jak i mlecznej przestronnej garderoby.

Mniej znaczy więcej

„Mniej znaczy więcej” – to maksyma Miesa van der Rohe, a sypialnia projektu Michała Mikołajczaka jest tego idealnym przykładem. Proste kolory i formy harmonijnie w niej ze sobą współgrają i utrzymują porządek. Wszystko ma tu swoje właściwe miejsce i jest idealnie wkomponowane.

dla dwojga

Połączenie szkła, jasnej podłogi, ciemnych mebli i bieli na ścianach dało znakomity efekt. Minimalistyczna aranżacja pomieszczenia zachwyca harmonijnym połączeniem poszczególnych elementów. Odnosimy wrażenie, że między wszystkimi meblami panuje idealne porozumienie. Nie liczy się ilość, ale jakość. Właściciele tego domu cenią sobie wygodę i minimalizm. Mają też duże wyczucie smaku. Doskonale potrafią rozpoznać rzeczy oryginalne i wysokiej jakości.

